

PARAFIA EWANGELICKO – AUGSBURSKA w KRAKOWIE

5 grudnia 2019 roku

Grudniowy, czwartkowy, słoneczny dzień. Zimno.

Spotykamy się przed kościołem św. Marcina przy ul. Grodzkiej 58.

Dziś zwiedzimy Kościół i [Parafię Ewangelicko- Augsburgską w Krakowie](#).



Na twarzach uśmiechy, w oczach nieukrywana ciekawość. Czego się dzisiaj dowiemy, czego nauczymy?

Wchodzimy do Kościoła. Zajmujemy miejsca w ławkach. W kościele jest bardzo czysto. Zwracamy uwagę na surowy wystrój wnętrza. Brak konfesjonałów, obrazów i wotów.

Pani Przewodnik, Aleksandra Rzońca, zaznajamia nas z historią kościoła i Parafii.

Kościół św. Marcina

Sentencja nad wejściem do kościoła:

„Frustra vivit qui nemini prodest” („Na próżno żyje, kto nikomu nie przynosi pożytku”)

Zabytkowy kościół ewangelicki. Znajduje się w nim siedziba krakowskiej parafii ewangelicko – augsburskiej i diaspory ewangelicko – reformowanej.

Zbudowany w pierwszej połowie XVII wieku w stylu barokowym, dla Karmelitanek Bosych. Stał na fundamentach kościoła z XII wieku. Z końcem XVII wieku zgromadzenie sióstr przeniesiono do klasztoru przy ulicy Kopernika.

Opuszczony kościół, Senat Wolnego Miasta Krakowa przekazał parafii ewangelickiej. Akt ten był niejako zadośćuczynieniem za budynek zborowy, który w XVI wieku stał przy ulicy św. Jana. Budynek ten został spalony.

W czasie II wojny światowej polscy członkowie zboru byli zmuszeni do opuszczenia kościoła. Decyzją kardynała [Adama Stefana Sapięhy](#) polskim ewangelikom udostępniono kościół św. Agnieszki. Świątynia została przystosowana do liturgii luterańskiej. Ten stan utrzymywał się do końca wojny. Ewangelicy odzyskali swój kościół (św. Marcina) dopiero po wojnie.

Na mocy porozumienia między kościołami do Parafii należą osoby wyznania ewangelicko – augsburskiego (luteranie; ok. 600 członków) i ewangelicy reformowani (kalwini; 14 członków).

Wnętrze świątyni jest niezwykle surowe, pozbawione ozdób. Na ścianach i sklepieniu króluje biel. Uwagę zwracają dość liczne drewniane tablice z umieszczonymi na nich, na kartkach, numerami. Numery stanowią podpowiedzi dla wiernych, którzy podczas nabożeństwa śpiewają pieśni z kancjonałów. Numery na kartkach wskazują, które pieśni są śpiewane.

W kościele znajduje się XIX wieczny ołtarz (w stylu klasycystycznym) z rzeźbami czterech ewangelistów. Centralne miejsce ołtarza zajmuje obraz „Uciszenie burzy” pędzla Henryka Siemiradzkiego.

Nad ołtarzem, wysoko pod sklepieniem, możemy zobaczyć gotycki krucyfik. Pozostałość po siostrach Karmelitanek. Jest to najstarszy w Krakowie wizerunek ukrzyżowanego Chrystusa. W oknie za krucyfiksem został umieszczony witraż przedstawiający grzech pierworodny (po lewej stronie) i zesłanie Ducha Świętego (po stronie prawej).

W środkowej części, przed ołtarzem, stoi piękna chrzcielnica uwieczniona rzeźbą chrztu Jezusa w Jordanie.

Ważnym elementem wyposażenia Kościoła jest ambona. Znajduje się od strony północnej, przy filarze oddzielającym prezbiterium od nawy.

Po lewej stronie pod chórem znajdują się płyty upamiętniające ks. prof. Wiktora Niemczyka i ks. seniora Bronisława Kubisza (długoletni duszpasterze zboru krakowskiego).

Uwagę zwraca płaskorzeźba dedykowana Mikołajowi Reyowi.

Jeszcze robimy ostatnie zdjęcia upamiętniające wnętrze kościoła i powoli wychodzimy.

Pani Przewodnik prowadzi nas przez sień kamienicy nr 60 przy ulicy Grodzkiej i podwórze do sali katechetycznej.

Sala katechetyczna Parafii

W sieni znajdują się zniszczone i mało czytelne tablice upamiętniające zasłużonych dla parafii członków zboru, m.in. tablica poświęcona [Ernestowi Leopoldowi Stockmarowi](#).

Przechodząc przez podwórze dowiadujemy się, iż prawdopodobnie tutaj stał dwór, w którym podczas swego pobytu w Krakowie mieszkał [Mikołaj Rej](#). Dwór przekazała pocie Anna Odrowążowa. Po dworze niestety nic nie zostało. Obecnie stoi tu kamienica nr. 60, wzniesiona w 1871 roku na pustym placu.



Zajmujemy miejsca. Wsluchujemy się w ciekawe opowieści o polskich ewangelikach. O tych, którzy odcisnęli trwałą ślad w historii naszego Miasta.

Otrzymujemy materiały stanowiące podkład/uzupełnienie do snutej opowieści.

Czas jest nieubłagany. Kończymy nasze spotkanie, ponad 2.godzinne.

Ubieramy się w ciszy. Każdy w zadumie zastanawia się, jak mało wiedział na temat polskich ewangelików, ich życia i pracy dla naszej wspólnej Ojczyzny.

Większość z nas ma uczucie niedosytu tej wiedzy. Tak wiele jeszcze nie wiemy...

Powoli rozchodzimy się do domów, swoich zajęć i obowiązków. Jesteśmy pełni wrażeń i przemyśleń związanych z ciekawą i pełną zawirowań historią Polski i działających na jej terenie ruchów religijnych.

Pozwolę sobie złożyć gorące podziękowanie Pani Aleksandrze Rzońcy, która w tak piękny i ciekawy sposób poprowadziła dzisiejsze spotkanie, Pani Marii Jedlińskiej (koordynatorce „[Szkoły @ktywnego Seniora](#)” i organizatorce naszej wycieczki) oraz Panu Maciejowi Godfrejowi, pomysłodawcy wycieczki, którego pomoc w zorganizowaniu dzisiejszego spaceru była nieoceniona.

Opracowanie: Wanda Jabłońska
(„[Szkoła @ktywnego Seniora-S@S](#)”)

ALBUM ZDJĘĆ>>>